

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2019 roku (data nadania w placówce pocztowej) powód P. K. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (Dalej także: Bank) kwoty 15 519 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając stanowisko wskazał, że żądana kwota stanowi niezasadnie pobraną od powoda przez pozwaną Bank składkę na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego, zaciągniętego u strony pozwanej. W ocenie powoda postanowienia § 9 ust. 7 i 9 Umowy są abuzywne i nie wiąże go. Nadto Umowa pozwalała jedynie na pobrania składki za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz jedynie za pojedynczy kolejny okres. Podkreślił, że nie miał możliwości negocjowania warunków Umowy w tym zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej także (...)). Wskazał, że nie otrzymał od Banku żadnych informacji na temat umowy ubezpieczenia. Zawarcie zaś tej umowy ubezpieczenia było obowiązkowe. Podniósł również, że wzór wskazujący na sposób wyliczenia opłaty z tytułu (...) odwoływał się do tabel kursowych Banku, których wartości Bank mógł ustalać jednostronnie w sposób dowolny, wobec braku określenia w Umowie mechanizmu ustalania wartości w tych tabelach. Kolejno zaznaczył, że Bank pobierał od niego wyższą składkę, niż wynosiły rzeczywiste koszty ubezpieczenia jakie ponosił na rzecz ubezpieczyciela.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Jednocześnie zarzucono, iż po stronie powodowej zachodzi współuczestnictwo konieczne jednolite, a więc występowanie z żądaniem zapłaty prze jedynie jednego z kredytobiorców, już powinno prowadzić do oddalenia żądania pozwu. Podniesiono także zarzut przedawnienia roszczeń wymagalnych przed 30 lipca 2016 roku jako że są związane z umową kredytu i ulegają przedawnieniu w terminie 3 lat.

Argumentując swoje stanowisko strona pozwana podniosła, że kwestionowane postanowienia umowy nie są abuzywne, a (...) stanowi dodatkowe zabezpieczenie Banku. Postanowienia te są jednoznaczne i dotyczą głównych świadczeń stron. Powód miał możliwość negocjacji treści Umowy kredytu. Nałożone na powoda zobowiązania związane z dodatkowym zabezpieczeniem są ekwiwalentne i proporcjonalne do ryzyka występującego podczas wykonania Umowy. Powód mógł przy tym wybrać inny sposób zabezpieczenia kredytu (na innej nieruchomości) bądź zwiększyć zaangażowanie własnych środków lub zmniejszyć oczekiwania kredytowe, by uniknąć (...). Nadto został poinformowany o mechanizmie (...). Otrzymał także informację o produktach hipotecznych indeksowanych kursem waluty obcej. Wysokość pierwszej opłaty została przy tym wskazana kwotowo w Umowie. Dla ustalenia kolejnych ewentualnych płatności przewidziany był wzór opisany w Regulaminie. Wzór ten pozwalał jednoznacznie i precyzyjnie obliczyć wysokość opłaty w danym okresie. Odnośnie zarzutu, iż powodowi nie przedstawiono umów (...) Bank wskazał, że ich treść jest irrelevantna dla powoda.

W piśmie przygotowawczym datowanym na dzień 30 sierpnia 2018 roku powód wskazał nadto, że w jego ocenie Umowa jest w całości nieważna, jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, przewidująca podwójną waloryzację kredytu w drodze odsetek oraz klauzul indeksacyjnych, ustalająca saldo w oparciu o jednostronnie ustalane kursy walut, naruszająca zasady współżycia społecznego, naruszająca przepisy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, naruszająca zasadę swobody umów oraz wobec faktu, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych nie może zostać wykonana.

W replice strona pozwana wskazała, że Umowa jest ważna, a jej przedmiotem jest kredyt w walucie obcej. Stosowane przez Bank kursy nie były ustalane dowolnie i miały rynkowe uzasadnienie. Bank był przy tym uprawniony do pobierania uczciwego wynagrodzenia za dokonywanie wymiany walut. Powodowi udzielono wszystkich niezbędnych informacji odnośnie charakteru Umowy. Sposób wyliczenia salda kredytu został precyzyjnie określony. Ewentualne stwierdzenie abuzywności klauzul przeliczeniowych prowadzić zaś powinno do uzupełnienia treści Umowy przykładowo kursem NBP. Powód miał także możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...). Umowa

nie jest też sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, czy zasadami współżycia społecznego. Bank nie stosował także nieuczciwych praktyk rynkowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 10 kwietnia 2007 roku D. K., M. K. i P. K. złożyli w Banku (...) wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 393 900 zł, na zakup lokalu z rynku wtórnego. Jako walutę kredytu spośród dostępnych opcji: PLN, EURO, USD, (...), zakreślili (...). Dokonując oceny wniosku, (...) określono na poziomie 93,51.

Okoliczność bezsporna, a nadto : wniosek kredytowy – k. 113 - 118, raport z podejmowania decyzji – k. 120 - 121.

Dnia 27 kwietnia 2007 roku D. K., M. K. i P. K. (w Umowie zwani (...)) zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. Umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) (w uzasadnieniu jako: (...)).

W § 1 ww. Umowy Kredytobiorca oświadcza, że otrzymał Regulamin, zapoznał się z nim i zaakceptował warunki w nim zawarte. Bank (...) kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w niniejszej Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień niniejszej Umowy.

W § 2 Umowy strony postanowiły:

- w ust. 1, że kwota kredytu: 393 000 PLN,
- w ust. 2, że kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysła do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej,
- w ust. 3 i 4, że celem kredytu jest zakup nieruchomości na rynku wtórnym,
- w ust. 5, że przedmiotem zabezpieczenia, na którym zostanie ustanowiona hipoteka/hipoteki na rzecz Banku jest ww. nieruchomość,
- w ust. 6, że okres kredytowania strony ustaliły na 300 miesięcy.

W § 5 zawierającym zobowiązania i oświadczenia Kredytobiorcy w ust. 3 zawarte było oświadczenie następującej treści: Kredytobiorca oświadcza, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej i zapoznał się z nim”.

Kolejno, w § 6 postanowiono, że:

- w ust. 1, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej,
- w ust. 2, w przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej Kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie jego oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej,
- w ust. 3, oprocentowanie kredytu wynosi 3,5450 % w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) obowiązującej w dniu sporządzenia Umowy oraz marży w wysokości 1,2500 p.p. stałej, w całym okresie kredytowania,

- w ust. 4, odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia,
- w ust. 5, oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)),
- w ust. 6, stopa referencyjna zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy.

§ 7 dotyczący spłaty kredytu stanowił, że:

- w ust. 1, Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A.,
- w ust. 2, kredyt spłacany będzie w 297 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej,
- w ust. 3, spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorcy w Banku,
- w ust. 4, spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych będą następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu.
- w ust. 5, ostatnia rata spłaty kredytu ma charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania Kredytobiorcy względem Banku,

§ 9 dotyczący zabezpieczeń stanowił m.in., że na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami, Kredytobiorca ustanawia na rzecz Banku:

- ust. 1, hipotekę kaucyjną do kwoty 669 630 PLN ustanowioną na kredytowanej nieruchomości,
- ust. 7, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 336 980 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A.,
- ust. 8, Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2 241 zł za pierwszy 36 – miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej;
- ust. 9, Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 336 980 zł Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie,
- ust. 10, Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 336 980 zł Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

Dalej, w § 11 wskazano, że:

- w ust. 1, wszelkie zmiany Umowy wymagają zawarcia aneksu do Umowy pod rygorem nieważności, m.in. za wyjątkiem:
 1. zmiany oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stopy referencyjnej, na warunkach określonych w umowie,

2. zmiany oprocentowania karnego w przypadku zmiany stopy referencyjnej, na warunkach określonych w umowie
3. zmiany Regulaminu,
4. zmiany długości kredytowania, wynikającej z przedterminowej częściowej spłaty kredytu,
5. zmiany Cennika,
6. zmiany dnia spłaty,
7. zmiany skrócenie okresu karencji,
8. aktualizacji danych osobowych,
9. zmiany rachunku do spłaty kredytu,
- 10 zmiany terminu dostarczenia dokumentów, o których mowa w § 5 ust. 1,

- w ust. 2, integralną część Umowy stanowią:

1. Regulamin,
2. Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy,
3. Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna,

- w ust. 3, Umowa może zostać rozwiązana za porozumieniem stron lub wypowiedziana w formie pisemnej przez każdą ze stron z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia,

- w ust. 4, Bank może wypowiedzieć Umowę w przypadku niedotrzymania przez Kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu w szczególności w zakresie sposobu i terminu spłaty kredytu,

- w ust. 5, w zakresie nie uregulowanym Umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu.

W dalszej części Umowy, tj. § 12 w ust. 1 Bank poinformował, że:

1. całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia Umowy wynosi 238 871,97 zł,
2. rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia Umowy wynosi 4,55 % w skali roku

Wśród załączników wskazano:

1. Regulamin,
2. Dyspozycję wypłaty kredytu,
3. Pełnomocnictwo dla Banku do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy,
4. Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna.

Okoliczność bezsporna, a nadto Umowa – k. 15 – 17v.

Zgodnie z Regulaminem kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.:

§ 2 pkt 6) przez „niski wkład własny” rozumie się udział środków własnych Kredytobiorcy (rozumiany jako różnica pomiędzy wartością nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie, a kwotą kredytu) w stosunku do wartości nieruchomości poniżej wymaganego standardowego minimum, wynoszący do 10% wartości nieruchomości

stanowiącej zabezpieczenie kredytu w przypadku kredytu w PLN, co 20% wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu w przypadku kredytu w walucie obcej/ kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

§ 7 ust. 1 – Kredytobiorca zobowiązuje się zapłacić wszelkie opłaty i prowizje należne Bankowi w związku z zawarciem umowy kredytu, określone w cenniku.

§ 7 ust. 6 – opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona w jest w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu. Podstawa obliczenia opłaty ustalana była w oparciu o podany w Regulaminie wzór: Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) * kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia.

Zgodnie z pozycją „inne opłaty” w Cenniku, koszt (...) wynosi 3%.

Zgodnie z § 7 ust. 7 Regulaminu, Bank pobiera opłatę wynikającą kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN Kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania Umowy kredytowej.

W myśli § 7 ust. 8 Regulaminu jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 90% w przypadku kredytów udzielonych w PLN lub 80% w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej, wówczas Bank pobiera opłatę za kolejny 36 – miesięczny okres.

§ 7 ust. 9 Regulaminu stanowił, że w przypadku obniżenia stosunku kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości poniżej progu, od którego wymagane jest dodatkowe zabezpieczenie Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części opłaty na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

Okoliczność bezsporna, a nadto: Regulamin – k. 25 - 29, Cennik – k. 152 – 153 i k. 155.

Kredytobiorcy udzielili Bankowi pełnomocnictwa m.in. do pobierania z ich rachunku prowadzonego w Banku opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w (...) i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczeniowe wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia stanie się równe/mniejsze 80% wartości nieruchomości.

Okoliczność bezsporna, a nadto: pełnomocnictwo – k. 33.

Kredytobiorcy podpisali przedstawiony im przez pracowników Banku dokument o nazwie „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej”. W dokumencie tym wskazano, że wybierając zadłużenie w walucie obcej Kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w euro i we frankach szwajcarskich, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Zgodnie z cennikiem w okresie do 30 czerwca 2007 roku, stawki referencyjne wynoszą:

- dla kredytów złotych: 4,2400 % (WIBOR 3M),
- dla kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego: 2,2950 % (LIBOR 3M (...)),
- dla kredytów indeksowanych kursem euro: 3,9240 % ((...) 3M),
- dla kredytów indeksowanych kursem dolara amerykańskiego: 5,3500 % (LIBOR 3M USD)

Podkreślono jednak, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawa, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia

tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej. Dodatkowo podkreślono, że z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN, jako korzystną alternatywę do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjniejszych warunków celowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych.

W zakresie ryzyka zmian stóp procentowych informacja stanowiła, że zarówno w przypadku kredytów złotych jak i walutowych, oprocentowanych w oparciu o zmienną stopę procentową, Kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych. Wskazano, że oprocentowanie składa się ze stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej, w zależności od waluty kredytu i zmienia się co kwartał. Ustalając stawkę oprocentowania na dany okres Bank uwzględnia wysokość stopy referencyjnej z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. Ponadto wskazano, że wysokość stopy referencyjnej ustalana jest nie przez bank, lecz na rynku międzybankowym.

Podkreślono również, że dwa wyżej podane czynniki – zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodują, że rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych.

Klientów zachęcono do zapoznania się z danymi historycznymi i prognozami sporządzanymi przez analityków, dotyczącymi wahań kursu oraz wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty wskazując, że wartości które w danym momencie mogą być korzystniejsze dla klienta w długim okresie mogą okazać się niekorzystne, a także do zapoznania się z przykładem wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu.

Następnie wskazano, że po przeanalizowaniu ww. informacji, każdy wnioskodawca wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia. Podkreślono, że bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty - na PLN bezpłatnie.

Dowód: informacja – k. 125 .

Kredytobiorcom przy wyliczaniu ich zdolności kredytowej przedstawiono także symulację wysokości raty w wypadku wzrostu stóp procentowych oraz kursu (...).

Dowód: symulacja – k. 125 i k. 123.

P. K. poniósł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwoty:

- 2 241 zł przy zawieraniu Umowy
- 4 823 zł dnia 31 maja 2010 roku,
- 5 481 zł dnia 31 maja 2013 roku,
- 5 215 zł dnia 31 maja 2016 roku.

Wysokość opłat naliczana była w oparciu o wzór z § 7 ust. 6 Regulaminu.

Okoliczności bezsporne, a nadto: potwierdzenia przelewu – k. 20 - 22, oświadczenia współkredytobiorców – k. 18 i 19, zaświadczenie o kosztach z tytułu (...) k. 181.

W związku z (...) z Umowy Bank przekazał ubezpieczycielowi (...) S.A. kwotę:

- 1 344 zł za okres ubezpieczeniowy 36 miesięcy począwszy od 10 maja 2007 roku,
- 5 215 zł za okres ubezpieczenia 1 maja 2016 roku do 30 kwietnia 2019 roku

W związku z (...) z Umowy Bank przekazał ubezpieczycielowi (...) S.A. z siedzibą we W.:

- w okresie od 1 sierpnia 2010 roku do 30 kwietnia 2013 roku kwotę 2 403 zł,
- w okresie od 1 maja 2013 roku do dnia 30 kwietnia 2016 roku kwotę 3 106 zł.

Dowód: zaświadczenie z (...) k. 54, zaświadczenie z (...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W. – k. 56.

Dnia 23 kwietnia 2019 roku strony zawarły Aneks do Umowy zgodnie z którym Kredytobiorcy zrezygnowali z ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Okoliczność bezsporna, a nadto aneks – k. 159.

Pismem z dnia 25 marca 2019 roku P. K. złożył reklamację, domagając się zwrotu kwoty 15 519 zł pobranych przez Bank w związku z (...).

Okoliczność bezsporna a nadto reklamacja – k. 37.

W odpowiedzi na reklamację z dnia 31 marca 2019 roku Bank odmówił jej uwzględnienia.

Okoliczność bezsporna, a nadto odpowiedź Banku – k. 38.

Powyższy stan faktyczny był w zasadzie bezsporny (art. 229 i 230 k.p.c.) i wynikał z dołączonych do akt sprawy dokumentów.

Jako bez znaczenia dla rozstrzygnięcia Sąd uznał dowody w postaci: rekomendacji (...) Banków (...) (k. 30, k. 31 – 32), Rekomendacji U (...) (k. 34 – 36), prawnej i ekonomicznej analizy klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredytu hipoteczny (k. 164 - 179), czy też opinii prawnej dotyczącej zakresu obowiązku informacyjnego skierowanego do Sądu (k. 275 – 283), jako że nie mogły one stanowić podstawy dla ustalenia jakichkolwiek faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie. Dokumenty te przedstawiały argumentację dla tez stron, co do sposobu interpretacji tych faktów, toteż zostały potraktowane jedynie w kategorii umotywowanego stanowiska stron. Sąd nie oparł się także przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego na zeznaniach świadka K. G.. Świadek nie zawierała Umowy z powodem. Opisywane przez świadka ogólne informacje na temat procedur stosowanych w Banku nie miały tu istotnego znaczenia, w szczególności w sytuacji w której w Umowie nie określono zasad ustalania kursów walut w tabelach stosowanych przez Bank. Świadek nie miała w tym przedmiocie żadnej wiedzy. Z tych samych względów Sąd nie wykorzystał ostatecznie przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań powoda oraz świadków D. K. i M. K..

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był także wniosek dowodowy powoda, ostatecznie nie zrealizowany przez Bank, o zobowiązanie Banku do przedstawienia pełnych wersji umów ubezpieczeniowych. W ocenie Sądu treść umów ubezpieczenia zawartych przez Bank była irrelevantna dla rozstrzygnięcia, skoro powodowie nie byli ich stroną, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Istotą sporu w sprawie było twierdzenie powoda, iż łącząca go ze stroną pozwaną umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne, w zakresie w jakim nakłada na kredytobiorców obowiązek zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Kolejno podniesiono także, że cała umowa jest nieważna. Wykazanie któregośkolwiek z tych zarzutów otwierało powodowi drogę do formułowania roszczenia o zwrot kwot pieniężnych wpłaconych w wykonaniu tego postanowienia, jako niewiążącego stron. Bank oponował przeciwko temu twierdzeniu podnosząc argumenty przemawiające za uznaniem, iż sporne postanowienia są zgodne z prawem.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Paragraf 3 powyższego przepisu stanowi z kolei, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Aby dane postanowienie umowne mogło zostać uznane za niedozwolone muszą zostać spełnione cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron. W myśl art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385¹ k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej.

W ocenie Sądu kwestionowane postanowienia zawartej przez strony umowy kredytu w zakresie, w jakim przewidują obowiązek powodów ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego **za drugi i kolejne okresy ubezpieczeniowe**, spełniają wszelkie ww. kryteria pozwalające przypisać im abuzywny charakter.

Po pierwsze, w niniejszej sprawie niekwestionowane było, iż powodowie, zawierając umowę z bankiem – przedsiębiorcą, działali jako konsumenci.

Nie budziło także wątpliwości Sądu, że kwestionowane postanowienia nie określały głównego świadczenia stron. Sąd przychyliła się do wypracowanej w doktrynie i orzecznictwie tezy, iż pojęcia „głównych świadczeń stron” należy interpretować wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii).

Oceniana umowa jest niewątpliwie umową o kredyt, której definicję zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1876). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii przedmiotowej umowy po stronie kredytodawcy należy zatem obowiązek oddania do dyspozycji środków pieniężnych, po stronie kredytobiorcy zaś zgodne z umową ich wykorzystanie, zwrot z oprocentowaniem oraz zapłata prowizji. Żaden z elementów przedmiotowo istotnych po stronie kredytobiorcy nie określa jego obowiązku zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że brak określenia w umowie takiego postanowienia odbierałby jej cechy umowy kredytu, a taki warunek należy stawiać postanowieniom określającym główne świadczenia stron. Nie może za takie postanowienie zostać uznany element umowy, który jest jej elementem fakultatywnym.

Pozwany twierdził jednakże, że kontrola postanowień umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest wyłączona ze względu na ich indywidualne uzgodnienie z konsumentem. Ciężar argumentacji pozwanego skupiał się w tym względzie na wykazywaniu, że pozwani mieli wiedzę o istocie tego postanowienia, świadomie podjęli decyzję o inkorporowaniu go do umowy, wybierając spośród więcej niż jednego możliwych sposobów zabezpieczenia, co świadczyć by miało, że postanowienia umowy w tym względzie podlegały negocjacom. Sąd nie podziela tego poglądu.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż stosownie do art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnośnie wykładni tego

pojęcia Sąd podziela zapatrywanie, że przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Nie można jednak zaakceptować poglądu, w myśl którego indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem. W zamian trzeba badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (tak M. Bednarek, Prawo zobowiązań – część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 – 762). Wyrażenie zatem zgody przez konsumenta na daną treść umowy jest irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Należy zauważyć, że kontrolą incydentalną jest objęte dane, konkretne postanowienie umowne, co do którego po stronie przedsiębiorcy należy wykazanie indywidualnego wpływu konsumenta na jego treść. Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Wyrażenie tej zgody jest tylko przesłanką związania umową, bez którego to związania wyłączona byłaby możliwość badania abuzywności postanowień tej umowy. To stwierdzenie wyłącza zasadność argumentacji, która sam fakt indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego wywodziłaby z faktu zawarcia umowy. Alternatywa polegająca na tym, że albo konsument zawrze z bankiem umowę obejmującą dane postanowienie albo zawrze umowę, na warunkach w których w ogóle nie zajdzie potrzeba jego zastosowania albo wreszcie w ogóle jej nie zawrze nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danej umowy. Wybór zaś jednego z możliwych, stosowanych przez przedsiębiorcę na zasadzie wyłącznej zamienności we wzorcu umownym, rozwiązań nie przesądza zaś o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść tego rozwiązania ani jego włączenia do stosunku umownego. Wybór ten może okazać się efektem rzeczywistego wpływu na treść danej klauzuli jeżeli konsument miał pełną wiedzę co do jego konstrukcji i tę akceptował. W innym wypadku fakt wyboru z kilku możliwych opcji jednej, nienegocjowalnej co do samej jej treści (nienegocjowalnej „wewnętrznie”), nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia z konsumentem zastosowania danego, stosowanego w praktyce przedsiębiorcy postanowienia umownego.

Wychodząc z tych przesłanek należało przyjąć, że brak jest w ustaleniach faktycznych sprawy podstaw do przyjęcia, iż powód i pozwany Bank indywidualnie uzgodnili zastosowanie w Umowie postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Kwestionowane w sprawie postanowienie nie było negocjowalne co do samej swojej konstrukcji, powodowie nie mogli mieć wpływu na to jak zostaną określone przesłanki tworzące po ich stronie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia. N., i to w bardzo ograniczonym zakresie, pozostawała jedynie sama płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy zabezpieczenia, względnie rezygnacji z niej poprzez wniesienie odpowiedniej sumy wkładu własnego. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że mechanizmu funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w całości, co do swojej konstrukcji został przejęty z wzorca umownego – regulaminu udzielania kredytów hipotecznych obowiązującego w pozwanym banku. Wszystkie zaś umowy z użyciem wzorca polegają na tym, że można umowę taką podpisać lub też nie, nie świadczy to jednak o indywidualnym negocjowaniu ich postanowień. To samo dotyczy się pozostawienia wyboru konsumentowi jednego spośród kilku z góry narzuconych opcji albo rezygnacji z zawarcia umowy. Brak zatem jakichkolwiek podstaw faktycznych do uznania, iż w sprawie miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu własnego, wyłączające te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej w art. 385¹ § k.c.

Rozstrzygnąwszy powyższe kwestie, przejść zatem należało do oceny materialnych przesłanek abuzywności ocenianego postanowienia umownego. Warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Obie przesłanki są klauzulami generalnymi, których wypełnienie treścią na tle konkretnej sprawy zależy od oceny Sądu. W orzecznictwie sądów powszechnych istnieją przykłady ogólnego rozumienia wyżej wymienionych pojęć. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11 wskazano, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać

się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące a więc szczególnie. (...) konsumenta należy zaś rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (I CK 635/03). W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2005 r., I CK 832/04). Dodać należy, że cel ochrony konsumenta wymaga, by ocena postanowień wzorca umowy pod względem jego niedozwolonego charakteru nie ograniczała się wyłącznie do argumentacji przedstawionej przez strony, lecz miała na względzie wszelkie możliwe okoliczności wpływające na jego ewentualny niewiążący dla konsumenta charakter (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08, sprawa P. Z.. a E. S. G.; wyrok Tegoż Trybunału z dnia 27 czerwca 2000 r., C-240/98, sprawa (...) SA v. (...) SA v. J. S. A. P. i inni; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 2012 r., VI ACa 204/12).

- kwestia ekwiwalentności świadczeń -

Jednym z zarzutów powoda przeciwko ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego była teza o jego nieekwiwalentnym charakterze. Powód, w swoim mniemaniu, w zamian za świadczenie w postaci zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu nie uzyskał żadnej korzyści, w szczególności nie była w stosunku do niego świadczona ochrona ubezpieczeniowa, albowiem ubezpieczonym był tylko Bank.

Ustosunkowując się do tego rodzaju argumentacji należy zauważyć, że pojęcie ekwiwalentności rozpatrywać można na gruncie ekonomicznym albo prawnym. Ujęcie ekonomiczne nakazywałoby badanie funkcji gospodarczej jakie to świadczenie pełni w odniesieniu do całości przedsięwzięcia gospodarczego, jakim jest kredyt hipoteczny. Ujęcie prawne wymaga natomiast analizy prawnego znaczenia i przyczyny zaistnienia tego zobowiązania do świadczenia na rzecz Banku.

W ujęciu ekonomicznym strona pozwana przedstawiała ciężar wynikający z obowiązku uiszczenia kwot pieniężnych z tytułu składek spoczywający na powodach jako jeden z elementów poniesienia kosztów uzyskania dostępu do pieniądza. Funkcją bowiem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie części ciężarów związanych z uzyskaniem dobra, celem nabycia którego ubiegają się o kredyt. Zasadności postawienia przez Bank tego wymogu powód nie kwestionował, nie podnosił również nieprawidłowości związanej z ustaleniem jego wartości. Sprzeciwiał się natomiast argumentacji pozwanego podnosząc, że również bank uzyskuje korzyść z udzielenia kredytu konsumentowi. Zauważyć jednak należy, że z perspektywy konsumenta cel w postaci zawarcia umowy kredytu zaspokaja interes w postaci dostępu do pieniądza, którym konsument nie dysponuje. Z perspektywy zaś banku istotny jest zaś tak interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, co znajduje potwierdzenie w prawnej definicji kredytu, odzyskanie udzielonego świadczenia. Zysk jest bowiem możliwy do osiągnięcia tylko wtedy jeżeli klient jest wypłacalny, a zatem gdy może zwrócić kwotę przyjętą od banku. Te interesy spotykają się, a ich rezultatem jest ekonomicznie rozumiana cena kredytu, której obrazem jest ciężar obciążeń finansowych jakie ponieść musi konsument w związku z udzielonym kredytem, a zatem z udostępnieniem mu pieniądza. W

tym kontekście nieuzasadnione jest, z ekonomicznego punktu widzenia, bagatelizowanie ekonomicznego znaczenia odzyskania przez bank sumy udzielonego kredytu. Tę właśnie okoliczność przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję, substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane bankowi przez powodów. Obciążenie to w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Z punktu widzenia zatem ekonomicznego ciężar ten, obojętnie czy zostanie wyrażony jako bezpośrednie obciążenie konsumenta zapłatą składki czy też zostanie wkomponowany w wysokość marży albo prowizji z tytułu udzielenia kredytu, stanowi element ciężaru ekonomicznego wydatkowanego przez konsumenta na pozyskanie kredytu. Wychodząc z tych założeń należało stwierdzić, że z ekonomicznego punktu widzenia teza o braku świadczenia ekwiwalentnego ze strony banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu jest daleko posuniętym uproszczeniem i w istocie zakłada nieistotność wymogu wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie. Skoro bowiem w interesie banku powinno być pozyskanie jak największej liczby kredytobiorców, to wszelkie obostrzenia w tym względzie mogłyby być kwalifikowane jako bezpodstawne narzucanie konsumentom ograniczeń w dostępie do kredytu, których ponosić nie powinni. Samej zasadności ustalenia tych ograniczeń powód zaś nie kwestionował, podnosząc równocześnie brak ekwiwalentności świadczenia zastępującego wymóg wniesienia wkładu własnego odpowiedniej wartości. Tymczasem ekwiwalentem tym jest właśnie kredyt, dostęp do pieniądza, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani odpowiednim zabezpieczeniem. Z tych przyczyn Sąd podziela przytoczone przez stronę pozwaną stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie VI ACa 1521/12. W wyroku tym Sąd ten stwierdził, że nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności ocenianej klauzuli w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi bank a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Skarżący ma rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. [...] gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrot bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu takiej umowy.

Przytoczony in extenso pogląd obrazuje ekonomiczną rolę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ciężaru jaki w związku z nim ponosić musi konsument. Rolą tą jest finansowa partycypacja kredytobiorcy w określonej części przedsięwzięcia kredytowego. Słusznie, w ocenie Sądu orzekającego, Sąd Apelacyjny pomija w nim, jako nieistotne z punktu widzenia ekonomicznej oceny wzajemności świadczenia, taką okoliczność jak fakt jego uiszczenia na rzecz Banku nie zaś ubezpieczyciela. W modelowym układzie stosunków, które to założenie w sprawie nie zostało spełnione, bez znaczenia dla konsumenta powinno być na czyją rzecz uiszcza opłatę równą składce – czy na rzecz ubezpieczyciela czy na rzecz banku. Z kolei zajście wypadku ubezpieczeniowego, a to niewypłacalność kredytobiorcy, również nie narusza ekonomicznego interesu tego podmiotu, skoro nie zmienia się wartość długu lecz wyłącznie, i to w części, osoba wierzyciela. Z tych przyczyn uznać należało, że z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego co do zasady jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Zarzut nie ekwiwalentności świadczenia nie może się również, w ocenie Sądu, ostać na gruncie prawnym. W doktrynie tradycyjnie dyskutowana jest kwestia wzajemności samej umowy kredytu. Nie stanowi o niej bowiem sam obowiązek zwrotu udzielonego kredytu. Nawet jeżeli uznać, za częścią nauki prawa, wzajemność zobowiązań stron z umowy kredytu, wywodzoną z obowiązku zapłaty oprocentowania przewyższającego spadek wartości siły nabywczej pieniądza to taka jej kwalifikacja prawna nie przesądza o treści, charakterze i przyczynie prawnej zobowiązań

ubocznych względem głównego. Niewątpliwie taki charakter ma zobowiązanie powodów do zwrotu pozwanemu kosztu ubezpieczenia spłaty kredytu. Jego istotą prawną był zwrot wydatku poczynionego przez bank na umorzenie zobowiązania łączącego go z podmiotem trzecim, na podstawie którego to zobowiązania podmiot ten asekurował bank od ryzyka niewypłacalności kredytobiorcy w określonej części.

Postanowienie to stanowiło składnik systemu zabezpieczeń zwrotu udzielonego przez Bank powodom kredytu. Słusznie zatem argumentował pozwany, iż brak było podstaw prawnych do oczekiwania, że czynność mająca na celu zabezpieczenie interesów pozwanego Banku w relacjach z powodami już ze swej natury prawnej będzie miała po stronie Banku powiązane w sensie prawnym świadczenie wzajemne. Kategoria ekwiwalentności świadczenia z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu nie przystaje do charakteru prawnego tego zobowiązania, podobne jak nieprzystawalne byłoby jej rozważanie do innych czynności zabezpieczających: ustanowienia hipoteki czy zwrotu kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu do czasu ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego. Trafnie pozwany podnosi tożsamość konstrukcji prawnej analizowanego zobowiązania z ostatnim z obowiązków. Gdyby podążać tokiem myślenia powoda również to ostatnie zabezpieczenie, ze względu na samą swoją konstrukcję, w której nie występuje świadczenie wzajemne, należałoby a priori uznać za abuzywne. W ocenie Sądu brak zaś do tego dostatecznych podstaw prawnych. W tym stanie rzeczy nietrafne okazało się zakwestionowanie dozwolonego charakteru analizowanej klauzuli z punktu widzenia naruszenia zasady ekwiwalentności.

Wskazać wreszcie należy, że w art. 35 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 ze zm. – obowiązującym w dacie zawierania Umowy) ustawodawca wymienił koszt ubezpieczenia spłaty kredytu jako element umowy o kredyt. Skoro ustawa wymienia jako dopuszczalny sposób zabezpieczenia interesów banków ubezpieczenie spłaty kredytu, to brak podstaw do uznania, że zastosowanie tego sposobu jest a priori, z samej swojej natury niedozwolone, a do tego w istocie sprowadzałby się zarzut, że wobec braku ekwiwalentności świadczenia Bank nie powinien obciążać kredytobiorcę kosztem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego udziału własnego. Z wymienionych przyczyn zarzuty abuzywności analizowanego postanowienia należało uznać za bezzasadne.

Pomimo to powództwo zasługiwało na uwzględnienie, albowiem ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala na przyjęcie, iż Bank naruszył obowiązki informacyjne względem konsumentów do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariancie proponowanym przez Bank, zawierającym postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego prowadziło do rażącego naruszenia interesu powodów. Naruszenie to dotyczy braku precyzyjnego wyjaśnienia powodom w jaki sposób Bank będzie ustalał saldo kredytu, w oparciu o które będzie następnie dokonywana kontrola czy zachodzą przesłanki do zastosowania kolejnego 36-miesięcznego okresu (...) oraz wyliczana podstawa wysokości kwot tego ubezpieczenia.

- kwota i waluta kredytu –

By móc zgodnie z Umową i Regulaminem oraz Cennikiem obciążyć powodów drugą i kolejnymi opłatami z tytułu (...) niezbędne było ustalenie na dany dzień salda kredytu, a jeśli było one wyższe niż umówione w tym kontekście, ustalenie następnie kwoty opłaty w oparciu o wzór określony w Regulaminie.

Zgodnie z § 9 Umowy, pierwszy wskaźnik, czyli saldo, określone zostało w PLN na kwotę 393 900 zł.

W tym kontekście istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy, było ustalenie kwoty i waluty kredytu, w jakiej Umowa o kredyt została wyrażona i zbadanie w jaki sposób ta kwota i waluta kredytu mogła być porównywana w okresach co 36-miesięcznych do wymaganego w § 9 Umowy salda.

Zgodnie z treścią art. 69 (...) (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu,

5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Forma pisemna nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny.

Sięgając do zasad wykładni oświadczeń woli wskazać należy, iż wykładnia art. 65 § 1 k.c., przeważająca w doktrynie oraz orzecznictwie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995 nr 12, poz. 168; wyroki z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 46/03; z dnia 3 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 109; z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08) oparta została na kombinowanej metodzie wykładni oświadczeń woli składanych innej osobie. Pierwszeństwo ma znaczenie tego oświadczenia, jakie rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia. Jeżeli strony różnie określały znaczenie oświadczenia, to za prawnie wiążące uznaje się znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca, czyli takie, jakie w świetle reguł wynikających z art. 65 § 2 k.c. powinien mu przypisać odbiorca oświadczenia. Przeważa ochrona zaufania odbiorcy nad rozumieniem składającego oświadczenie, który powinien zredagować je w sposób zgodny z wolą zrozumienia go przez odbiorcę. Interpretacja oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej dokonywana jest przede wszystkim na podstawie tekstu dokumentu. Zasadnicze znaczenie mają językowe reguły znaczeniowe, a wykładnia poszczególnych wyrażeń powinna uwzględniać kontekst i związki znaczeniowe, występujące między zawartymi w tekście postanowieniami. Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 września 2016 r. sygn. akt II CSK 750/15).

W ocenie Sądu, zawarta pomiędzy stronami umowa o kredyt wypełniała dyspozycję art. 69 ust. 1 i 2 ww. ustawy. Z jej treści wynikało bowiem wprost, że pozwany Bank zobowiązuje się oddać powodowi jako Kredytobiorcy, na czas oznaczony kwotą środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel. Ponadto, umowa ta określała kwotę i walutę kredytu - literalna jej treść wskazywała zaś, że jest to kwota w złotych polskich – w § 2 ust. 1 Umowy Kredytu kwotę kredytu określono na 393 900 zł.

Należy zaznaczyć, iż o tym, że walutą kredytu było PLN świadczy nie tylko kwota kredytu wskazana jednoznacznie w tejże walucie w Umowie, ale również sformułowanie zawarte w § 2 ust. 2 in fine o treści : „(...) przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej”. Zmiany kursów walut mogły mieć zatem wpływ jedynie na wysokość kredytu zaciągniętego w PLN, ponieważ zmiana kursu waluty franka szwajcarskiego nie mogła mieć wpływu na wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyrażonego po indeksacji w (...).

Sąd zwraca również uwagę, że na PLN jako na walutę kredytu wskazuje waluta zabezpieczeń, przede wszystkim z zabezpieczenia hipotecznego, w którym wartość hipoteki kaucyjnej została wyrażona w PLN (§ 9 ust. 1 pkt 1 Umowy Kredytu). Jak bowiem wynikało z przepisu z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece z dnia 06 lipca 1982 r. (Dz.U.1982 Nr 19, poz. 147) według stanu na chwilę zawarcia umowy, hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w pieniądzu innym niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, M.Pr.Bank. (...), M.Prawn. (...), M.Prawn. (...); Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14, M.Pr.Bank. (...), M.Prawn. (...), M.Prawn. (...)).

Co więcej, również treść Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia Umowy przemawiał za przyjęciem, że udzielony powodowi kredyt był kredytem złotowym. W § 2 Regulaminu zawierającym definicje pojęć, w punkcie 19 wskazano, że przez kredyt w walucie obcej na potrzeby rzeczzonego Regulaminu należy rozumieć kredyt udzielony w

PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. Przepis § 3 ust. 1 Regulaminu stanowił zaś, że kredyt udzielony jest w PLN i może na podstawie obowiązującej w Banku (...) być indeksowany jedynie kursem waluty obcej (ust. 2). Jego treść potwierdza, że taką a nie inną definicję kredytu indeksowanego do (...) (czy innej waluty), Bank przyjął jedynie na potrzeby Regulaminu, co automatycznie nie czyniło z niego kredytu walutowego.

Idąc dalej, szczególną uwagę należało zwrócić na brzmienie § 9 ust. 4 Regulaminu w którym wskazano, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału, wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych. Zdaniem Sądu, wyżej zacytowane postanowienie potwierdza konstatację, że indeksacja była jedynie mechanizmem przeliczeniowym i nie czyniła z ocenianego kredytu jako udzielonego w walucie obcej - nadal był to bowiem kredyt złotowy, a przeterminowane zadłużenie miało być finalnie wyrażone nie w (...), ale w PLN.

Co prawda w § 2 ust. 2 Umowy Kredytu postanowiono, że kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. W ocenie Sądu, zastosowany w cytowanym paragrafie umowy mechanizm indeksacji nie zmieniał jednak wyrażonej w PLN kwoty i waluty kredytu, ale stanowił jedynie klauzulę przeliczeniową na mocy której strony ustaliły, że w dniu uruchomienia kredytu, a zatem z chwilą wykonania zobowiązania Banku do wypłaty kredytu, co nastąpi w złotych polskich, zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej zostanie przeliczone na walutę obcą, tj. (...) i wówczas Kredytobiorca będzie zobowiązany do dokonania spłaty kredytu w wysokości wynikającej z tak dokonanego przeliczenia i w ratach ustalonych w (...). O powyższym celu zastosowania mechanizmu indeksacji świadczą przytoczone wyżej postanowienia Regulaminu kredującego stosunek prawny między stronami oraz § 7 ust. 1 Umowy dotyczący spłaty kredytu, który stanowił, że Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...), ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku.

W konsekwencji Sąd uznał, że w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że zgodną wolą stron było stwierdzenie, że kredyt został udzielony, wbrew literalnemu zapisowi w Umowie i w Regulaminie, we franku szwajcarskim. Powód był zainteresowany uzyskaniem jak najkorzystniejszego kredytu, potrzebował złotych, nie zaś franków. To zaś jakich mechanizmów finansowych Bank zamierzał użyć, by udostępnić powodowi kredyt o wskazanym w umowie oprocentowaniu, nie zostało wyrażone w umowie, nie było też objęte wiedzą powoda. Analizując zapisy umowy łączącej strony Sąd doszedł więc do przekonania, że wprowadzony do umowy czynnik indeksacji, stanowił de facto klauzulę waloryzacyjną. Żaden z zapisów umowy nie wymagał bowiem by między stronami miało dochodzić do jakiegokolwiek wymiany walut. Jedynie ilość złotych, stanowiących kwotę kredytu, była ustalana w odniesieniu do wartości innej waluty – (...).

Nadto, bez decydującego wpływu dla ustalenia waluty kredytu określonej w umowie, była okoliczność, o kredyt w jakiej walucie powód wnioskował. We wniosku zaznaczył jako walutę (...), lecz jednocześnie określił, iż wnioskowana kwota kredytu jest wyrażona w PLN. To uzyskaniem takiej kwoty w złotych był więc zainteresowany, a która to kwota miała być przeznaczona na sfinansowanie zakupu mieszkania z rynku wtórnego w Polsce. Treści wniosku kredytowego nie sposób więc przypisać decydującego znaczenia, bowiem, co stanowi okoliczność notoryjną, kredyty z wykorzystaniem obcej waluty, w tym (...), miały bardzo zróżnicowane konstrukcje - od stricte walutowych po indeksowane – waloryzowane do/z waluty obcej, co w każdym z tym przypadków implikowało przeliczenie oprocentowania kredytu z wykorzystaniem wskaźnika LIBOR a nie WIBOR, a co stanowiło główną przyczynę popularności kredytów walutowych w (...) sensu largo. O tym zaś, jaka konstrukcja kredytu zostanie przyjęta przez strony decydowało zaś faktycznie to, produkty o jakiej treści znajdowały się w ofercie danego banku. Tu zaś w umowie jednoznacznie w pierwszych paragrafach Umowy i Regulaminu wpisano, że kredyt jest udzielany w złotych. Przedmiotowy kredyt był więc jednym z wariantów kredytu złotowego, nie zaś kredytem wyrażonym w obcej walucie.

Reasumując, mając na uwadze treść powyżej przytoczonych postanowień Umowy i Regulaminu uznać należało, że walutą kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe był złoty - PLN, a odniesienie się do waluty obcej – (...) jako do miernika wartości miało jedynie na celu umowne przeliczenie kwoty kredytu przy przyjęciu miernika wartości - waluty obcej.

Bez znaczenia pozostawała zaś kwestia, że tego rodzaju kredyt był w księgach rachunkowych i sprawozdaniach pozwanego Banku prezentowany jako walutowy. Co więcej, gdyby Sąd podzielił przeciwne stanowisko tzn., że walutą kredytu od samego początku był frank szwajcarski, należałoby uznać, że Umowa w oczywisty sposób jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe. Nie wskazano tu bowiem kwoty kredytu w walucie (...). Jeżeli zatem uznać, że zobowiązanie Banku miało być wyrażone w tej walucie, to wobec kwoty kredytu w (...) nieokreślonej na chwilę zawarcia Umowy, Umowę tę należałoby uznać za nieważną - nie zawierałaby bowiem jednego z essentialia negotii umowy kredytu.

Przesądziwszy powyższą kwestię waluty kredytu jako ustaloną przez strony na PLN, konieczne było ustalenie czy analizowana umowa kredytu zgodnie z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 określa kwotę kredytu.

Przy tym wskazać należy, że zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca. (v. choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 października 2014 roku VI ACA 1721/13, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

W konsekwencji Sąd uznał, iż zawarta umowa, co do zasady, odpowiadała w swej treści dyspozycji art. 69 (...), jako że określała kwotę (393 900 zł która następnie miała być przeliczona na odpowiednią ilość franków szwajcarskich) i walutę kredytu (PLN). Tym samym, w ocenie Sądu wprowadzenie do umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe pozostając nadto w zgodzie z art. 353¹ k.c. jak i z art. 358¹ k.c.

Podzielić należało w tym względzie stanowisko wyrażane w orzecznictwie, że jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z art. 358 k.c. aby wypłata i spłata kredytu następowała w walucie polskiej albo w tej walucie, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wniosek taki ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną klauzulą waloryzacyjną (indeksacyjną, denominacyjną) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18).

W ocenie Sądu dopuszczalne było więc, co do zasady, określenie kwoty kredytu w sposób taki jak określony w § 2 Umowy, to jest poprzez określenie kwoty kredytu w PLN, a następnie przeliczenie salda kredytu na (...). Jednakże, jedynie pod warunkiem istnienia możliwości precyzyjnego określenia wysokości kwoty salda kredytu po przeliczeniu na (...).

Przedmiot umowy określony w § 2 Umowy, podlegał tymczasem określeniu poprzez dalsze zastosowanie postanowień Umowy odwołujących się do Tabel Kursów Walut Obcych ustalanych przez Bank. W szczególności wskazać tu należy na:

- § 2 ust. 2 o treści: „Kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysyła do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/

transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej,

- § 7 ust. 1 o treści: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A.,

- ocena abuzywności kwestionowanych postanowień Umowy –

Powód podniósł, iż wskazane wyżej postanowienia umowne mają charakter niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., czemu przeczyła strona pozwana.

Jak już to wcześniej wyjaśniano, w sprawie nie było wątpliwości, iż stronami Umowy był przedsiębiorca – Bank, oraz konsument – powód oraz że wskazane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy inkorporowanym do treści Umowy i znajdujące się w Regulaminie, stanowiącym integralną część Umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle treści wskazanego przepisu nie uległo wątpliwości Sądu, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,
- nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz
- musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Podkreślić przy tym należy, iż ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385¹ k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do art. 385² k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L z 21 kwietnia 1993 r., dalej: „dyrektywa 93/13”). Istotne jest zatem przeprowadzenie kontroli incydentalnej wzorca w chwili zawarcia umowy, a nie jej wykonywania. Tym samym zbędne było w sprawie niniejszej ustalanie czy w istocie kurs przyjęty przez Bank w Tabeli odstawał, czy też nie odstawał od innych kursów oferowanych na rynku (czy był to „kurs rynkowy”). Istotna pozostaje w tym zakresie chwila zawarcia umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 grudnia 2016 r., połączone sprawy C – 154/15, C-307/15 i C-308/15 (...), w szczególności teza 75 i 61, w której TS wyraźnie stwierdza, że abuzywne postanowienia należy uważać za nigdy nieistniejące). Przeciwnie stanowisko mogłoby bowiem doprowadzić do sytuacji, w której w zależności od momentu dokonywanej oceny, rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności tego samego wzorca umownego mogłyby być odmienne.

Nie sposób zatem podzielić stanowiska zaprezentowanego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14), by znaczenie dla oceny abuzywności postanowień umowy łączącej strony miał fakt, że doszło do wypłaty określonych w stanie faktycznym kwot przez Bank, jak i fakt, że powodowie dokonywali spłat rat kredytu zgodnie z harmonogramem. We wskazanym wyroku Sąd Najwyższy starał się przeforsować, niezasadną zdaniem Sądu w składzie niniejszym przy uwzględnieniu powyższej argumentacji tezę, że nawet jeśli sposób przeliczeń był

niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany, a w rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Również możliwości oceny postanowień umowy przez pryzmat art. 385¹ k.c. nie zmieniał fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), którą zmieniono m.in. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (aktualnie t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 128) przez dodanie w ust. 2 po pkt 4 pkt 4a, zobowiązując do zamieszczenia w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredyt i zgodnie z której art. 4 w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Nowelizacja Prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) przyznała bowiem kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Kredytobiorca miał możliwość wyboru formy spłaty, a więc mógł wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. (v. Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 maja 2014 r. I CSK 607/13)

Wywodzenie z przepisów tej ustawy nowelizującej art. 69 ustawy Prawo Bankowe dalej idących skutków w tym sankcjonujących postanowienia umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie, w tym ewentualnego wyłączenia ich spod oceny przez pryzmat art. 385¹ k.c., jest zatem w ocenie Sądu nieuprawnione.

Podkreślić należy również, iż nawet w wypadku braku precyzyjnego wywiedzenia przez stronę argumentacji dotyczącej abuzywności danych postanowień umownych Sąd rozpoznający sprawę winien z urzędu ocenić czy dane postanowienia umowne nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ k.c. Na obowiązek taki wyraźnie wskazuje w swoich orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - choćby w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku (C-472/11 (...) Bank (...) przeciwko C. C., Wyrok (...) z dnia 21 kwietnia 2016 r. C-377/14 E. R. i Helena Radlingerová v. F..s.)

Przechodząc do analizy dalszych elementów warunkujących badanie abuzywności przedmiotowych zapisów Umowy, punktem wyjścia było ustalenie jej essentialia negotii. Na podstawie umowy kredytu, bank zobowiązuje się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron”, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c., może budzić trudności. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze. Pojęcie to należy zatem interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Dokonując tej oceny na potrzeby niniejszego postępowania Sąd stanął na stanowisku, iż postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy w wypadku umów nienazwanych (a taki charakter miała umowa badana w sprawie niniejszej w momencie jej zawarcia) mają postanowienia określające elementy konstytutywne dla danego typu czynności, pozwalające na jej

identyfikację, i odróżnienie od umów podobnych. Taka też interpretacja przyjmowana jest w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE wydawanych na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13. W szczególności kwestia ta rozważana była przez Trybunał także na gruncie sprawy kredytów rozliczanych w walucie obcej w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 ((...)), w którym wskazano, iż „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

Należy podkreślić, że Sąd miał na względzie stanowisko judykatury, zgodnie z którym umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹§ 1 zdanie drugie k.c. Prezentowany jest bowiem pogląd, że taka klauzula nie określa bezpośrednio świadczenia głównego, ale wprowadza jedynie umowny reżim jego przeliczenia. Postanowienia bankowego wzorca umownego, które zawiera uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez Kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), w rozumieniu ww. przepisu Kodeksu cywilnego nie dotyczą głównych świadczeń stron. W efekcie, klauzule indeksacyjne w umowach nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym - mogą być więc objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Postanowienie umowy kredytu, zawierające uprawnienie Banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez Kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (tzw. klauzula spreadu walutowego) nie dotyczy świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie KC. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016 nr 11, poz. 134 i z dnia 01 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 stycznia 2019 roku, V ACa 814/17, Legalis Nr 2122835).

Niezależnie od powyższego, oceniając, czy postanowienie umowne dotyczące mechanizmu indeksacji stanowiło główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ k.c., Sąd miał na względzie iż przepis ten stanowił transpozycję do porządku prawnego art. 4 cytowanej dyrektywy stanowiącego w ust. 2, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, usunięcie z umów zakwestionowanych przez powódkę klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale także – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją przedmiotowych kredytów do waluty. Co więcej, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umów kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52). Kategoria warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 (Dz.Urz.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29), obejmuje warunki określające świadczenia podstawowe w ramach danej umowy, które też z tego względu ją charakteryzują (zob. wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 roku C#484/08, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C#96/14, pkt 33). Warunki wykazujące zaś charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, w rozumieniu tego przepisu nie mogą być za to objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” (zob. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C#26/13, pkt 50; z dnia 23 kwietnia 2015 roku, C#96/14, pkt 33).

W tym też względzie Sąd podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019 roku (sygn. akt III CSK 159/17) w którym Sąd Najwyższy wskazał, że pod pojęciem „kredyt indeksowany” należy ujmować kredyt, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, a którą następnie przeliczono na walutę obcą. W przypadku spłaty kredytu w ratach dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę wyrażoną w walucie obcej przeliczano z waluty obcej na walutę polską. W analizowanym przypadku, klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń Kredytobiorców. Jeśli przyjąć, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, poprzez umowę kredytu Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a Kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek

zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie Kredytobiorców. Wówczas nie sposób stwierdzić, by klauzula indeksacyjna nie odnosiła się bezpośrednio do przedmiotowo istotnych elementów umów kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej - skoro wysokość tej sumy klauzula ta wprost kształtowała.

Zdaniem Sądu, klauzulę indeksacyjną zawartą w § 2 ust. 2 Umowy kredytu i w postanowieniach Regulaminu wraz z postanowieniem ustalającym kurs waluty, mającym mieć zastosowanie przy realizacji tego mechanizmu, **uznać należało za określającą główny przedmiot umów**. Określa ona bowiem podstawowe świadczenie w ramach zawartej Umowy, charakteryzujące ją i służące określeniu wysokości zobowiązania Kredytobiorcy w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania, w tym w powiązaniu ze stawką LIBOR 3M, co wynikało wprost z postanowień Regulaminu - dla kredytów w (...).

Sąd, analizując treść Umowy kredytu uznał przy tym, że klauzula ryzyka walutowego określała główny cel umowy poprzez postanowienie dotyczące kursu waluty dla przeliczenia kwoty kredytu na (...).

W ocenie Sądu możliwa była jednak kontrola wskazanych postanowień umownych przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. wobec faktu, iż postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tym zakresie wskazania wymaga, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, jest klauzulą niedozwoloną. Jak wskazuje się w orzecznictwie wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania postanowienia umowy, określany zasadą transparentności, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki SN: z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, próbuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (v. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, CSK 1049/14)

W tym zakresie warto również przytoczyć stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaprezentowane w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13) w którym wskazano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W ocenie Sądu uregulowanie § 2 ust. 2 Umowy nie spełnia przesłanki jednoznaczności, odwołuje się bowiem do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie przez jedną ze stron umowy - Bank ustalanego kursu waluty bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. W efekcie skoro główne świadczenie strony pozwanej – kwota kredytu przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez Bank nie została określona w sposób jednoznaczny, umożliwiało to dokonanie oceny postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kwoty kredytu, a dokładnie kursu waluty pod kątem ich abuzywności.

W zakresie zaś postanowienia umownego zawartego w § 7 ust. 1 Umowy kredytu, a dotyczącego wskazania kursu waluty do przeliczenia spłat dokonywanych w złotych na (...), Sąd stwierdził, że miało ono znaczenie poboczne, a zatem nie dotyczyło głównego przedmiotu umowy. W efekcie, możliwe było badanie tego postanowienia pod kątem jego abuzywności. Zgodnie bowiem z Umową, zobowiązanie powoda miało być wyrażone w walucie frank szwajcarski po dokonaniu przeliczenia, w chwili wypłaty kredytu. Spłata w PLN po kursie wynikającym z Tabeli Banku nie miała więc wpływu na określenie wysokości zobowiązania wyrażonego w (...).

Niezależnie od powyższego, należy stwierdzić, że postanowienie to nie spełniało także wymogu jednoznaczności. Wcześniejsze rozważania w tym przedmiocie także i tu znajdują swoje pełne zastosowanie.

Kolejno Sąd uznał, że wszystkie analizowane postanowienia umowne nie były postanowieniami uzgodnionymi indywidualnie z powodem. Strona pozwana nie sprostowała w tym zakresie ciężarowi dowodowemu spoczywającemu na niej zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. Przede wszystkim, sam fakt wyboru jednego z wariantów przedstawionych na gotowym wzorcu wniosku kredytowego (PLN/ (...)/EURO/USD) nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 606/17).

Odnosząc się do kolejnych przesłanek warunkujących stwierdzenie abuzywności danego postanowienia umowy, stwierdzić należy, że istotą dobrego obyczaju jest poszanowanie praw kontrahenta, polegające na formułowaniu zapisów umowy w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla niego, niewykorzystywanie jego słabszej pozycji kontraktowej i niewprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron. To jednocześnie postępowanie nierzetelne, nieuczciwe, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04; z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05; z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, niepublikowane). Tego rodzaju naruszenie interesów konsumenta oznacza niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej oraz nierzetelne traktowanie. Ocena postanowienia umowy, które nie było uzgodnione przez strony polega na ustaleniu czy jest ono sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorcy (banku) wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181). (v. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). W orzecnictwie (...) zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok (...) z 14 marca 2013 r., C-415/11, (...):EU:C:2013:164, pkt 69).

Badając czy przedmiotowe postanowienia Umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, Sąd miał także na względzie wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 420/11, w którym Sąd uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania Bankowi (...) w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści:

1. Kredyt jest indeksowany do (...)/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...)/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy,
2. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.

W ocenie Sądu, dla rozpoznania niniejszej sprawy rozstrzygnięcia wydane w tej sprawie nie miały jednak charakteru prejudycjalnego w tym sensie, że zwalniały Sąd od konieczności dokonania analizy postanowień konkretnych umów łączących strony procesu. Stwarzało jednak domniemanie abuzywności tych postanowień. Sąd podziela w tym

względnie stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 roku (II CSK 708/12), zgodnie z którym kontrola postanowienia konkretnej umowy nie odbywa się bowiem in abstracto i zawsze powinna uwzględniać także pozostałe postanowienia konkretnej umowy, jak i okoliczności towarzyszące zawarciu danej konkretnej umowy. Abstrakcyjna kontrola wzorca nie oznacza przecież generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu, w tym w szczególności w odniesieniu do postanowień stosowanych przez innego przedsiębiorcę w innym wzorcu umowy. To rolą Sądu jest bowiem dokonanie oceny konkretnego postanowienia ujętego w konkretnym wzorcu umowy w każdej sprawie. Wydany w takiej sprawie wyrok dotyczy natomiast wyłącznie określonego postanowienia wzorca - nie zaś każdego postanowienia o tożsamym brzmieniu. Za takim postrzeganiem przemawia również regulacja art. 385² KC., która przy ocenie zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy oraz umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia nie zawsze będzie tożsama. Co więcej, jak wskazał w uchwale z dnia 20 listopada 2015 roku Sąd Najwyższy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku, III CZP 17/15, OSNC 2016/4/40, (...) Biul.SN 2015/11/10, M.Prawn. 2016/2/59, Glosa 2017/3/104, (...)), działanie prawomocności materialnej w aspekcie mocy wiążącej nie może oznaczać bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, lecz jedynie konieczność uznania - w przypadku sporu na tle takich stosunków - że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479(45) § 2 KPC lub postanowienie identyczne z nim w treści, jest niedozwolone (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 2013 roku, II CSK 708/12).

W postępowaniu abstrakcyjnym, postanowienia kontrolowane są w oderwaniu od jakiegokolwiek zindywidualizowanej umowy z udziałem konsumenta. Z uwagi na jego prewencyjny charakter, ocena nieuczciwości danej klauzuli odbywa się w sposób obiektywny i nie uwzględnia indywidualnych korzyści konsumenta (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 04 lipca 2017 roku, VI ACa 345/16).

Tym samym, Sąd był obowiązany do oceny, czy okoliczności towarzyszące zawarciu umów kredytu z wykorzystaniem wzorca umownego uznanego następnie za niedozwolony między stronami pozwalały na przyjęcie, że kształtowało ono prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający jej interesy.

Odnosząc się zaś do powyższych rozważań, Sąd uznał, że postanowienia umów przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez Bank - tak przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu, jak również przy jego spłacie, było niczym innym jak przypisaniem Bankowi uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń powódki. Dotyczyło to określenia wysokości zobowiązania Kredytobiorcy w walucie frank szwajcarski, do jakiej spłaty jest zgodnie z postanowieniami umowy zobowiązany, jak i wysokości spłaty dokonywanej przez Kredytobiorcę w walucie PLN tytułem spłaty rat wyrażonych w harmonogramie spłat w (...). W ocenie Sądu, ww. postanowienia nie tylko kreowały po stronie Banku znaczną dowolność w ustalaniu kursów waluty, jednocześnie nie wyposażając powódki w jakikolwiek mechanizm pozwalający na dokonanie weryfikacji prawidłowości zastosowanego sposobu ustalenia tych kursów. W efekcie, powódki zostali pozbawieni możliwości oceny tego, jak będzie się kształtowała kwota należnego do spłaty kredytu, a wyrażonego w (...) oraz ich zobowiązanie w postaci spłat rat kredytowych z tytułu zawartej Umowy. Prawo do arbitralnego ustalenia wymiaru tych obowiązków w sferze wyłącznych, nieweryfikowalnych decyzji pozostających do dyspozycji Banku pozwalało uznać wskazane postanowienia za kształtujące obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Należy przez nie rozumieć ukształtowanie stosunku umownego w sposób klarowny, jasny i weryfikowalny dla konsumenta. Co więcej, zdaniem Sądu, postanowienia te w sposób rażąco naruszały interesy powódki. Chociażby postanowienie pozwalające ukształtować kurs waluty (...) całkowicie dowolnie przez Bank, a który to kurs stanowił następnie podstawę określenia zobowiązania, co wskazywało na nieuzasadnioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta, a zarazem oznaczało niekorzystne ukształtowanie jego pozycji ekonomicznej (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 01 marca 2017 roku, IV CSK 285/16). Pozostawiający Bankowi swobodę, w ustalaniu kursów waluty mechanizm w oczywisty sposób jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, a nadto rażąco narusza interesy konsumenta. Należy bowiem podkreślić, że klauzula niezawierająca jednoznacznej treści, przez co pozwala przedsiębiorcy na pełną swobodę decyzyjną w kwestii

istotnej dla konsumenta – bo dotyczącej kosztów kredytu - jest klauzulą niedozwoloną. Niemożliwe do zweryfikowania określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut jest zaś dodatkowym, ukrytym wynagrodzeniem Banku, które może mieć dla kontrahenta niebagatelne znaczenie, a którego wysokość jest przez Bank określana w sposób dowolny (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17). Jednocześnie należy wskazać, że ze zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby obsługujący powoda na etapie zawierania umowy pracownik Banku przekazał mu jakiejkolwiek informacje w zakresie sposobu kształtowania kursów walut w Tabelach Kursowych, a które to miały mieć zastosowanie do łączącej strony Umowy.

Analizując postanowienie kreujące mechanizm indeksacji, zawarte w § 2 ust. 2 Umowy Kredytu, Sąd doszedł do wniosku, że na gruncie art. 385¹ k.c., postanowienie to należało uznać za niedozwolone właśnie z uwagi na posłużenie się postanowieniem abuzywnym, wskazującym na kurs waluty znajdujący zastosowanie do przeliczenia, ustalany jednostronnie przez Bank.

Idąc dalej, Sąd stoi na stanowisku, że poprzez posłużenie się kursem kupna do przeliczenia wypłaconego kredytu w PLN dla wyliczenia zobowiązania kredytobiorcy w (...), a zatem kursem niższym od kursu sprzedaży o spread ustalany arbitralnie przez Bank, postanowienie to powodowało, że zobowiązanie Kredytobiorcy zostało określone w wysokości wyższej, niż siła nabywcza, jaką przedstawiała kwota kredytu wypłacona mu przez Bank w złotych polskich. Tym samym, uwadze Sądu nie uszedł fakt, że gdyby tego samego dnia Kredytobiorca zdecydował się spłacić kredyt, kupując uprzednio w Banku walutę (...), za otrzymane środki w PLN (a zatem według kursu sprzedaży), kwota ta nie wystarczałaby na spłatę zobowiązania. Jednocześnie, zarówno z postanowień umowy jak i Regulaminu w żaden sposób nie wynika uzasadnienie dla zastosowania kursu kupna – w szczególności, by wykładnia postanowień umowy dotyczących indeksacji pozwalała na ustalenie, aby Bank dokonywał od Kredytobiorcy kupna jakiejkolwiek kwoty w (...).

Ponadto, Sąd podkreśla, że celem klauzuli indeksacyjnej nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem, wprowadzone do umów przez Bank klauzule indeksacyjne i postanowienia dotyczące spłaty kredytu, umożliwiały stronie pozwanej stosowanie kursu (...) ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej Kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości spłat rat kredytowych. W ocenie Sądu, różnica pomiędzy ww. kursami stanowiła dodatkowy, niczym nieuzasadniony (a w szczególności nigdzie nie opisany w Umowie czy Regulaminie) dochód Banku, zaś dla Kredytobiorcy - dodatkowy koszt. Podkreślić przy tym należy, że jeżeli Umowa ta generowała jakikolwiek dochód dla Banku, w myśl art. 69 Pr.b. niezbędne było jego precyzyjne określenie. Jednocześnie, nie wykazano, by transakcje te generowały po stronie Banku jakiejkolwiek koszty oraz aby odpowiadało im jakiejkolwiek świadczenie Banku. Wprowadzające ten mechanizm postanowienia umów były zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy konsumenta, który nie miał uprzedniej możliwości oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu i w przedmiocie tym pozostawał zdany wyłącznie na dowolne w tym zakresie decyzje Banku.

Konsekwencją powyższych rozważań jest fakt, iż w oparciu o kwestionowane regulacje Umowy i Regulaminu, powód nie miał możliwości ustalić jakie jest saldo jego zadłużenia po upływie 36 miesięcy trwania Umowy, skoro Bank wpierw w sposób arbitralny ustalił saldo jego zobowiązania w (...) (stosując ustalany przez siebie kurs kupna), a następnie w sposób równie arbitralny zaliczał jego wpłaty w PLN na saldo wyrażane w (...) (po ustalonym przez siebie kursie sprzedaży). Wreszcie z samej Umowy nie wynika w jaki sposób należy badać czy saldo kredytu spadło poniżej 336 980,80 zł (§ 9 ust 7 Umowy) skoro zgodnie z § 2 ust. 2 Umowy kwota kredytu w PLN jest indeksowana do (...). Czy dla tej operacji należy stosować kurs kupna z tabeli Banku, czy też kurs sprzedaży, niezależnie już nawet od braku informacji o sposobie ustalania obu tych kursów. Następnie, w wypadku ustalenia, że saldo nadal przewyższa wartość 336 980,80 zł, zastosowanie znajdowały zapisy Regulaminu (§ 7 ust. 6) określające sposób ustalenia „podstawy wyliczenia opłaty”, gdzie w opisanym wzorze trzy z czterech zmiennych pozostawały dla powodów niemożliwe do ustalenia w chwili zawierania Umowy tj. kwota kredytu w PLN (co omówiono wcześniej), kurs kupna dewiz i kurs sprzedaży dewiz. Jedynie ostatnia zmienna tj. wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu była daną obiektywnie możliwą do ustalenia.

Z powyższego wynika, że zgodnie z kwestionowanymi postanowieniami Umowy Bank zapewnił sobie jednostronną możliwość wpływania na saldo kredytu warunkujące naliczenie kolejnej opłaty za (...), jak również wpływania na określenie wysokości tej opłaty. Takie ukształtowanie praw i obowiązków stron Umowy świadczyło o istotnej nierówności kontraktowej stron, a w konsekwencji prowadziło do rażącego naruszenia interesów konsumentów.

Z powyższych względów, kwestionowane klauzule (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy) jako abuzywne nie wiązały powodów.

- podsumowanie -

Wylimitowanie z Umowy tych zapisów skutkowało brakiem istnienia podstaw umownych do pobierania drugiej i kolejnych opłat z tytułu (...).

W związku z powyższym, żądanie powoda zwrotu świadczeń poczynionych od drugiej opłaty z tytułu (...) na rzecz Banku, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd uznał za zasadne. Wysokość należności uiszczonych przez powodów na rzecz strony pozwanej wynikała zaś z przedłożonych potwierdzeń zapłaty.

Już tylko z tego powodu powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do pozostałych argumentów powoda, wskazać należy, że powód był co do zasady związany postanowieniami Regulaminu i Cennika, które zgodnie z § 11 ust. 2 stanowiły integralną część Umowy i zostały wymienione jako załączniki w jej finalnej części, co powód sygnował własnym podpisem.

Zapisy Umowy oraz Regulaminu w ocenie Sądu należy zaś interpretować w ten sposób, że ochrona (...) miała trwać przez kolejne 36 – miesięczne okresy, aż do czasu zmniejszenia salda kredytu poniżej wymaganego poziomu, tzn. możliwość przedłużania trwania (...) o kolejne 36-miesięczne okresy nie była ograniczona tylko do jednokrotnego takiego zabiegu. Zdaniem Sądu o takiej wykładni § 9 ust. 9 Umowy świadczy użycie słów: „Jeżeli w okresie 36 miesięcznej ochrony (...)”, a nie zaś słów: „Jeżeli w okresie pierwszych 36 miesięcy ochrony (...)”. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w § 9 ust. 8 użyto terminu: „pierwszy 36-miesięczny okres”. Okoliczność ta nie miała jednakże finalnie znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd stanął również na stanowisku, że o abuzywności kwestionowanych postanowień Umowy nie mogły świadczyć okoliczności, że powodom nie udostępniono umów ubezpieczenia oraz nie przedstawiono zasad ich funkcjonowania. Jak wynika bowiem z Umowy, z § 9 ust. 9, ochrona ubezpieczeniowa jest udzielona Bankowi. Kredytobiorca zobowiązany jest jedynie do zwrotu „kosztów ubezpieczenia” (§ 9 ust. 8 i 9 Umowy). Z Umowy wynika więc, że to nie powodowie mają otrzymać jakieś dodatkowe świadczenie czy ochronę w zamian za „zwracane koszty ubezpieczenia”, a że to Bank jest ubezpieczony. Konieczność ubezpieczenia się przez Bank wynika zaś z braku pokrycia wymaganego wkładu własnego. Tym samym, w ocenie Sądu, irrelevantne dla powodów były zasady w jakich dojdzie do wypełnienia się warunków umowy ubezpieczenia, skoro z ich punktu widzenia wysokość długu się nie zmieni, a jedynie w wypadku zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, może zmienić się ich wierzyciel, co do części kwoty objętej ubezpieczeniem.

Skuteczny okazał się być natomiast także zarzut powodów dotyczący nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną. Twierdzenie co do braku przekazywania składek przez stronę pozwaną ubezpieczycielowi znalazło się w pozwie. Gdyby zatem badać żądanie także pod kątem reżimu odpowiedzialności kontraktowej, w zakresie części nieodprowadzonych do ubezpieczycieli kwot pobranych przez powoda, mogłoby ono także i z tego powodu zasługiwać na uwzględnienie.

Jak wynika z zaświadczeń nadesłanych przez ubezpieczycieli, Bank w zakresie składki pobranej w 2007 roku, 2010 roku i 2013 roku przekazał Ubezpieczycielom jedynie część wymaganą tytułem składki ubezpieczeniowej kwot. Tymczasem Umowa w § 9 ust. 7 i 8 posługuje się pojęciem: „zwrotu kosztów ubezpieczenia”, nie zaś „opłaty dotyczącej refinansowania kosztów (...)”, które to pojęcie pojawia się w § 7 ust. 6 Regulaminu. W ocenie Sądu są to niewątpliwie różne, sprzeczne pojęcia. Pierwsze dotyczy bowiem rzeczywiście poniesionych przez Bank kosztów na rzecz ubezpieczyciela, drugie zaś jest kategorią szerszą, związaną nie tylko z samym kosztem ubezpieczenia, ale także

z pokryciem dodatkowych świadczeń związanych obsługą przez Bank umów ubezpieczenia. W wypadku kolizji takich regulacji, art. 385 § 1 k.c. stanowi zaś jednoznacznie, że w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową. Pozostawiając już na boku rozważania na ile sama Umowa też stanowiła wzorzec, to jednakże niewątpliwie regulacje w niej zawarte muszą mieć pierwszeństwo przed całkowicie nienegocjowalnym Regulaminem, który nadto z natury rzeczy stanowi jedynie uszczegółowienie kluczowych uzgodnień zawartych w Umowie.

Odnośnie zaś zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną, wskazać należy, że był on niezasadny. Roszczenia powodów o zwrot nienależnych świadczeń przedawniały się bowiem w chwili wnoszenia pozwu z upływem 10 lat (art. 118 k.c. w ówczesnym brzmieniu). Pierwsza płatność objęta żądaniem pozwu miała zaś miejsce dnia 30 września 2011 roku. Pozew wniesiono natomiast 21 października 2018 roku. Doszło zatem do przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Niezasadny był także zarzut strony pozwanej co do braku legitymacji czynnej powoda występującego samodzielnie, gdyż po stronie kredytobiorców występuje współuczestnictwo jednolite konieczne. Przedmiotem niniejszego postępowania nie było stwierdzenie nieważności Umowy, lecz zapłata określonej kwoty. Roszczenie zapłaty jest ze swojej natury podzielne, toteż nie może być tu mowy o współuczestnictwie jednolitym i koniecznym. W sprawie nie było przy tym sporne, że to powód faktycznie ponosił opłaty związane z (...). Pozostali kredytobiorcy, jego rodzice, zostali włączeni do Umowy jedynie w celu uzyskania zdolności kredytowej i to powód był wyłącznym beneficjentem Umowy i także tylko on ponosił jej ciężary.

Odnosząc się jeszcze do kwestii badania nieważności całej Umowy, jako przesłanki dla stwierdzenia zasadności żądania zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w związku z (...), Sąd uznał, po pierwsze, analizę tego żądania za zbędną, wobec uwzględnienia powodztwa z wyżej wymienionych przyczyn, po drugie zaś, za wykraczającą poza granice niniejszego postępowania, w sytuacji w której po stronie kredytobiorców występowały poza powodem jeszcze dwie osoby. W tej sytuacji bowiem, nawet przyjęcie, że zachodzą w sprawie przesłanki do uznania, że wobec abuzywności zastosowanych klauzul indeksacyjnych, może nastąpić skutek w postaci nieważności całej Umowy, dla możliwości stwierdzenia tego skutku, niezbędne byłoby kompleksowe przeanalizowanie sytuacji wszystkich kredytobiorców oraz przeprowadzenie oceny, czy w miejsce abuzywnych postanowień Umowy możliwe jest zastosowanie innych mierników, w celu utrzymania Umowy w mocy, ewentualnie czy stwierdzenie upadku całej umowy nie byłoby dla kredytobiorców niekorzystne.

Okres od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od dochodzonego roszczenia wynika z uregulowania art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należną się odsetki ustawowe za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (art. 481 § 2 zd. 1. k.c.).

Charakterystyka obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego prowadzi do wniosku, że jest ono bezterminowe w rozumieniu 455 k.c. Roszczenie o zwrot świadczenia staje się wprawdzie wymagalne w chwili jego spełnienia, niemniej odsetki za opóźnienie należne są od daty wezwania do zapłaty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Wezwanie do zapłaty zostało zgłoszone Bankowi w piśmie z dnia 25 marca 2019 roku. Strona pozwana odpowiedziała na reklamację odmownie pismem z dnia 31 marca 2019 roku, od tego więc dnia popadła w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Prawidłowa analiza reklamacji powinna bowiem skutkować wypłatą wskazanych wyżej kwot już tego dnia. Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2019 roku było więc w całości zasadne.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu, obciążając nimi w całości stronę pozwaną (art. 98 § 1 k.p.c.).

Na wysokość poniesionych przez powoda kosztów w kwocie 4 393 zł składała się opłata od pozwu w kwocie 776 zł, wynagrodzenie ustanowionego pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 3 600 zł stosownie do § 2 pkt 5) rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Z/ (...)